

WRATISLAVIA ANTIQUA 15

MAGDALENA WOJCIESZAK

NEKROPOLE ŚREDNIOWIECZNEGO
I Wczesnonowożytnego Wrocławia

IV. ROZWÓJ OBRZĄDKU POGRZEBOWEGO WE WROCŁAWIU

Źródła pisane i ikonograficzne z terenu Polski nie dostarczają zbyt wielu informacji o elementach obrządku pogrzebowego, przebiegu ceremonii pogrzebu czy wyglądzie cmentarza. Średniowieczni kronikarze informowali przeważnie o zgonach władców, dodając ewentualnie wzmianki o odprawionych egzekwacjach czy o głębokiej żałobie poddanych⁹¹. Podobnie było w wypadku osób zmarłych w opinii świętości. W *Żywocie Pięciu Braci Męczenników* dodano jedynie, iż ciała zakonników zostały złożone w drewnianych trumnach (Labudda 1983, s. 121–122).

Pierwszą księgą liturgiczną z ziem polskich zawierającą teksty obrzędów pogrzebowych jest *Sakramentarz tyniecki*, a najstarsza księga diecezjalna to *Rytuał biskupa Henryka I z Wrocławia* (Henryka z Wierzbna, † 1319)⁹². W *Agendzie* biskupa Henryka opisane są obrzędy związane z przygotowaniem zwłok i przebiegiem pogrzebu. Ciało należało obmyć *in secreto*, czyli w odosobnieniu, oraz zawinąć w całun. Zalecano również czuwanie przy zmarłym oraz pochowanie go, w miarę możliwości, jeszcze tego samego dnia. Po zakończeniu ceremonii pogrzebowej ksiądz błogosławił ciało i grób potrójnym znakiem krzyża (Labudda 1983, s. 183–184).

W źródłach śląskich zachował się opis postępowania z ciałem zmarłego i przebiegu ceremonii pogrzebowej, jednak dotyczy on wyjątkowej postaci

– Jadwigi Śląskiej, księżnej i świętej w jednej osobie⁹³. Tekst jej żywotu uzupełniają barwne tablice, przedstawiające, oprócz cudów Jadwigi, sceny czuwania przy ciele męża księżnej, Henryka I Brodatego, wystawienia zwłok świętej, pogrzebania ich w grobowcu oraz translacji szczątków do nowego grobowca (ryc. 113–115). Zarówno ciało Henryka, jak i szczątki Jadwigi zostały wystawione na marach. Według relacji hagiografa zwłoki księżnej zostały obmyte i, jak możemy się domyślać, odziane. Nie wiemy jednak, jaki był to strój – czy szaty odpowiednie do jej książęcego pochodzenia, czy raczej licujący z jej pokorą i umartwieniami mnisi habit. Żywotopisarz wspomniał również o zakonnicach, które „z wielką pożądlivością” rzuciły się na ciało Jadwigi obcinając jej włosy i paznokcie, aby w ten sposób pozyskać cenne relikwie (Legenda 1993, s. 81). Następnie zwłoki zostały przeniesione do kościoła, gdzie przez trzy dni trwało uroczyste czuwanie. O pierwszym grobie Jadwigi dowiadujemy się przy okazji opisu translacji jej szczątków z okazji uroczystej kanonizacji księżnej. Święta została pierwotnie pochowana w sarkofagu lub, według Tomasza Kurasińskiego (2004, s. 216–217), w drewnianej trumnie pod posadzką kościoła trzebnickich cysterek. Jej ciało było owinięte „w całuny i płótna” (Legenda 1993, s. 121). Wraz ze zmarłą pochowano szczególnie przez nią umiłowaną figurkę NMP. Za niezwykle znak towarzyszący translacji poczytano zachowanie się niektórych narządów wewnętrznych oraz unoszący się nad ciałem słodki zapach⁹⁴. Szczątki Jadwigi

⁹¹ Jedynie Gall Anonim (2003, ks. III, rozdz. 9, s. 136) podał informację o balsamowaniu zwłok niemieckich rycerzy poległych w walkach między cesarzem Henrykiem IV a Bolesławem Krzywoustym w 1109 r.: „Codziennie bowiem ginęli tam szlachetni mężowie, których po wypruciu wnętrzności balsamowano solą oraz wonnościami i składano na ładownych wozach, aby cesarz mógł ich zawieźć do Bawarii albo do Saksonii, jako [jedyny] trybut [z] Polski”.

⁹² Tekst został opracowany przez Adolfa Franza (1912), a jego wyczerpujące omówienie przedstawił Alfons Labudda (1983).

⁹³ *Vita sanctae Hedwigis*, wyd. A. Semkowicz, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, Warszawa 1961, polskie tłumaczenie: Legenda 1993. Ceremonię pogrzebową św. Jadwigi na podstawie dostępnych źródeł pisanych i ikonograficznych szczegółowo omówił T. Kurasiński (2004).

⁹⁴ Relacje o słodkiej woni towarzyszącej zwłokom świętych pojawiają się w wielu żywotach innych świętych.



1



2

Ryc. 113. Miniatury z *Legendy o św. Jadwidze*: 1 – czuwanie przy zwłokach Henryka Brodatego (z tzw. *Kodeksu lubińskiego*, za: Zientara 2006); 2 – czuwanie przy zwłokach św. Jadwigi (z tzw. *Kodeksu hornigowskiego*, za: Legenda 2000)

Fig. 113. Miniatures from the Legend of St Hedwig: 1 – vigil by the body Henry III the Bearded (from the Lubin codex, from: Zientara 2006); 2 – vigil by the body of St Hedwig (from the A. Hornig codex. From: Legenda 2000)



1



2

Ryc. 114. Miniatury z *Legendy o św. Jadwidze* (z tzw. *Kodeksu hornigowskiego*):

1 – złożenie zwłok św. Jadwigi do grobowca; 2 – uroczyste przenosiny szczątków św. Jadwigi. Za: *Legenda 2000*

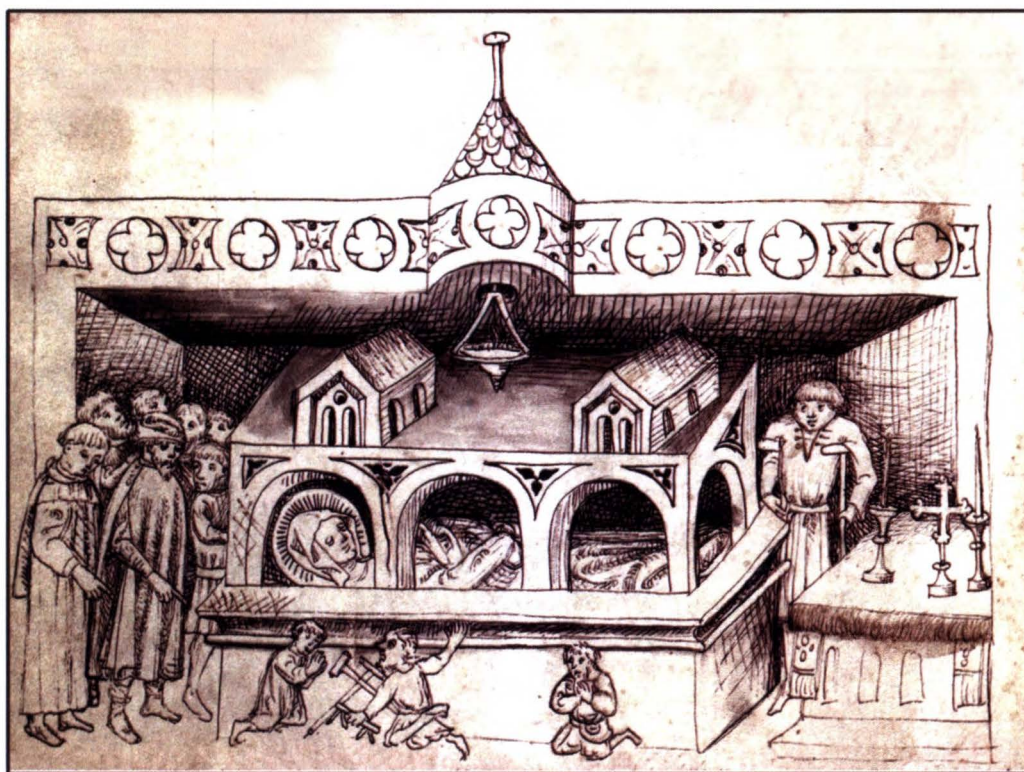
Fig. 114. Miniatures from the *Legend of St Hedwig* (from the A. Hornig codex):

1 – laying the body of St Hedwig in the tomb; 2 – solemn translation of the remains of St Hedwig. From: *Legenda 2000*





1



2

Ryc. 115. Miniatury z *Legendy o św. Jadwidze* (z tzw. *Kodeksu hornigowskiego*):
 1 – złożenie szczątków św. Jadwigi do nowego grobowca; 2 – pielgrzymi nawiedzający grób św. Jadwigi. Za: *Legenda 2000*

Fig. 115. Miniatures from the *Legend of St Hedwig* (from the A. Hornig codex):
 1 – laying the relics of St Hedwig in a new tomb; 2 – pilgrims visiting the grave of St Hedwig. From: *Legenda 2000*

zostały złożone w nowym, tumbowym grobowcu przykrytym baldachimem. Nad grobowcem płonęła wieczna lampa, ufundowana, według przekazów źródłowych, przez synową Jadwigi, czeską księżniczkę Annę (Walter 1995a, s. 218).

Sceny pogrzebu innego świętego, biskupa-męczennika Wojciecha, ukazano w kwaterach Drzwi Gnieźnieńskich z 2. poł. XII w. (Sztuka polska 1971, t. 2, s. 690–691; Drzwi 1956, tabl. 72, 84–87). Ciało świętego zostało szczelnie owinięte tkaniną i wystawione na marach (scena XV; ryc. 116:1). W kwaterze przedstawiającej pogrzeb Wojciecha (scena XVIII; ryc. 116:2) widoczni są dwaj duchowni składający ciało biskupa do sarkofagu. W pogrzebie bierze udział Bolesław Chrobry, a przewodniczy obrzędowi biskup. Ciało Wojciecha jest owinięte w całun, a odśloniętą głowę biskupa przybrano mitrą. Grób został okadzony i pokropiony wodą święconą.

Podobny ceremoniał wyobrażono na tumbie księcia Henryka IV Probusa z kolegiaty Krzyża Świętego we Wrocławiu (ryc. 20, 117). W kwaterach rozmieszczonych na bokach tumbi widzimy świeckich uczestników pogrzebu – pogrążoną w żałobie księżną pocieszaną przez dwie dwórki, sojuszników księcia, dworzan oraz płaczki, jak również biskupa i kanoników, którym towarzyszą klerycy niosący kropidło, kadzielnicę i płonące świece. Sam książę został ukazany jako rycerz i władca, odziany w kolczugę i uroczyste szaty, dzierżący miecz i tarczę. Ozdobiona mitrą głowa księcia spoczywa na poduszce, co wskazywałoby na stylizację ułożenia ciała władcy na paradnym łożu (*bed of state*; ryc. 18–20).

Sceny konduktu żałobnego oraz pogrzebu wyobrażono na miniaturach z *Pontyfikału Gnieźnieńskiego* z końca XIII w. (ryc. 118–119; Dowiat 1985). Znajdują się tam przedstawienia dwóch orszaków pogrzebowych. W obu uczestniczą duchowni z biskupem na czele oraz świeccy. Na jednej z miniatur kondukt właśnie opuścił kościół przy wtórze bijących dzwonów; tragarze niosą ciało zmarłego szczelnie owinięte w płócienne opaski i złożone na owalnych marach (ryc. 119:1). Na kolejnej rycinie ciało jest już złożone w rzeźbionym sarkofagu (ryc. 119:2). Kapłan odczytuje teksty egzekwii z trzymanej przez innego duchownego księgi. Wśród grupki świeckich widoczna jest postać klęczącej kobiety z odśloniętymi, rozpuszczonymi włosami, rozdzielającej swe szaty. Możemy domyślać się w niej zrozpaczonej wdowy, pocieszanej przez otaczające ją niewiasty. Zastanawiająca jest postać mężczyzny trzymającego szpadel. Przypuszczalnie jest to grabarz, choć przecież grobowiec stoi na powierzchni gruntu.

Wszystkie te przedstawienia ukazują rytuały towarzyszące pogrzebowi: uroczysty kondukt na miejsce pochówku, modlitwy przy grobie oraz okadzenie i pokropienie grobu święconą wodą. Czynności te, jak już wspomniano, wymienione są także w Agendzie biskupa Henryka. Przekazy te jednak nie dostarczają nam informacji o wyglądzie przykościelnego cmentarza. Za pewnego rodzaju analogię mogą tu posłużyć miniatury późnośredniowiecznych oraz wczesnonowożytnych francuskich i niderlandzkich godziniek. Iluminatorzy przedstawiali na nich orszaki żałobne zmierzające na cmentarz bądź już stojące wokół grobu. Charakterystyczna jest obecność żałobników odzianych w długie, czarne płaszcze z osłaniającymi twarze kapturami (ryc. 77–78, 80–81, 105). Taki strój żałobny w Polsce nie był raczej spotykany. Często ukazywano również grabarza lub grabarzy przy pracy, kopiących grób i wydobywających kości z wcześniejszych pochówków lub składających ciało do ziemi (ryc. 77–81, 105–106, 120)⁹⁵. Pracowali oni przy użyciu motyk, oskardów czy drewnianych szpadli. Na niektórych rycinach grabarz był przedstawiany jako postać odpychająca fizycznie – z niechlujnymi długimi włosami i zarostem bądź ułomna (garbus), co zapewne miało podkreślić niską pozycję i podejrzaną reputację wykonawców tego zawodu. Sam cmentarz zajmuje niewielką przestrzeń, ogrodzoną niewysokim murem. Gdzieś widać niskie drewniane krzyże z daszkiem lub jeden wysoki krzyż hosannowy. Niektóre cmentarze otaczają otwarte galerie, a pod ich dachami widać złożone tam kości, wydobyte ze zniszczonych grobów.

Cmentarz został również wyobrażony na XV-wiecznym groteskowym przedstawieniu tańca śmierci (ryc. 102)⁹⁶. Zmarli, w postaci szkieletów

⁹⁵ Pracę nieco chyba podchmielonego grabarza uwiecznił także William Szekspir (*Hamlet*, akt V, scena I).

⁹⁶ Temat tańca śmierci doczekał się już wielu opracowań (m.in. Clark 1950; Rosenfeld 1974; Corvisier 1998; Wunderlich 2001). Jego geneza nie została dotychczas wyjaśniona, choć upatruje się jej w kolejnych epidemiach nękających kontynent europejski, a także w kościelnych zakazach tańców i zabaw na cmentarzu. Motyw ten rozprzestrzenił się na obszarze całej Europy, a za najstarszy wizerunek uchodzi fresk z Cmentarza Niewiniątek w Paryżu (1424–1425; ryc. 121). Przedstawienia korowodu zmarłych, porywających do zakłętą kręgą żywych niezależnie od ich wieku, płci ani pozycji społecznej, umieszczano na murach cmentarnych lub w kostnicach. Korowód prowadziła śmierć, a zmarłych ukazywano jako kościotrupy z nie całkiem jeszcze rozłożonymi rozprutymi brzuchami – śladem po wyjęciu wnętrzności podczas balsamowania zwłok. Równie popularnymi w średniowieczu motywami tanatologicznymi były: triumf śmierci (np. na obrazie Pietera Bruegela Starszego z około 1562 r.; ryc. 122) oraz spotkanie trzech żywych i trzech umarłych – uosobienia maksymy *Quod fuimus, estis; quod sumus, vos eritis* (ryc. 123).



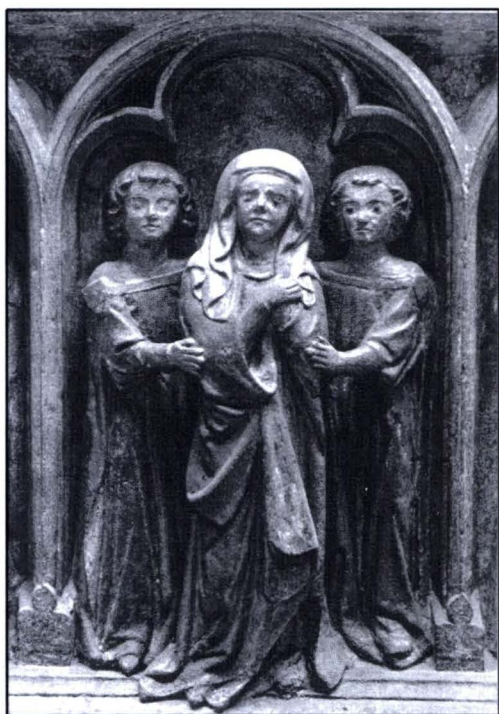
1



2

Ryc. 116. Kwatery Drzwi Gnieźnieńskich (2. poł. XII w.): 1 – wystawienie zwłok św. Wojciecha (scena XV);
2 – pogrzeb św. Wojciecha (scena XVIII). Za: Drzwi 1956

Fig. 116. Gniezno Doors (2nd half of 12th century) 1 – the body of St Adalbert displayed (scene XV);
2 – the burial of St Adalbert (scene XVIII). From: Drzwi 1956



1



2



3



4

Ryc. 117. Tumba Henryka IV Probusa, wizerunki w kwaterach: 1 – księżna z dwórkami; 2 – płaczki;
3 – biskup i klerycy; 4 – klerycy z płonącymi świecami. Za: Dobrzeniecki 1964

Fig. 117. The tomb of Henry VI Probus, scenes in the panels: 1 – the duchess and her ladies-in-waiting; 2 – mourners;
3 – the bishop and clerics; 4 – clerics with lighted candles. From: Dobrzeniecki 1964



Ryc. 118. Miniatura z *Pontyfikału Gnieźnieńskiego* (kon. XIII w.) – orszak żałobny. Za: Dowiat 1985

Fig. 118. Miniature from the Gniezno Pontifical (end of 13th century) – a funeral procession. From: Dowiat 1985

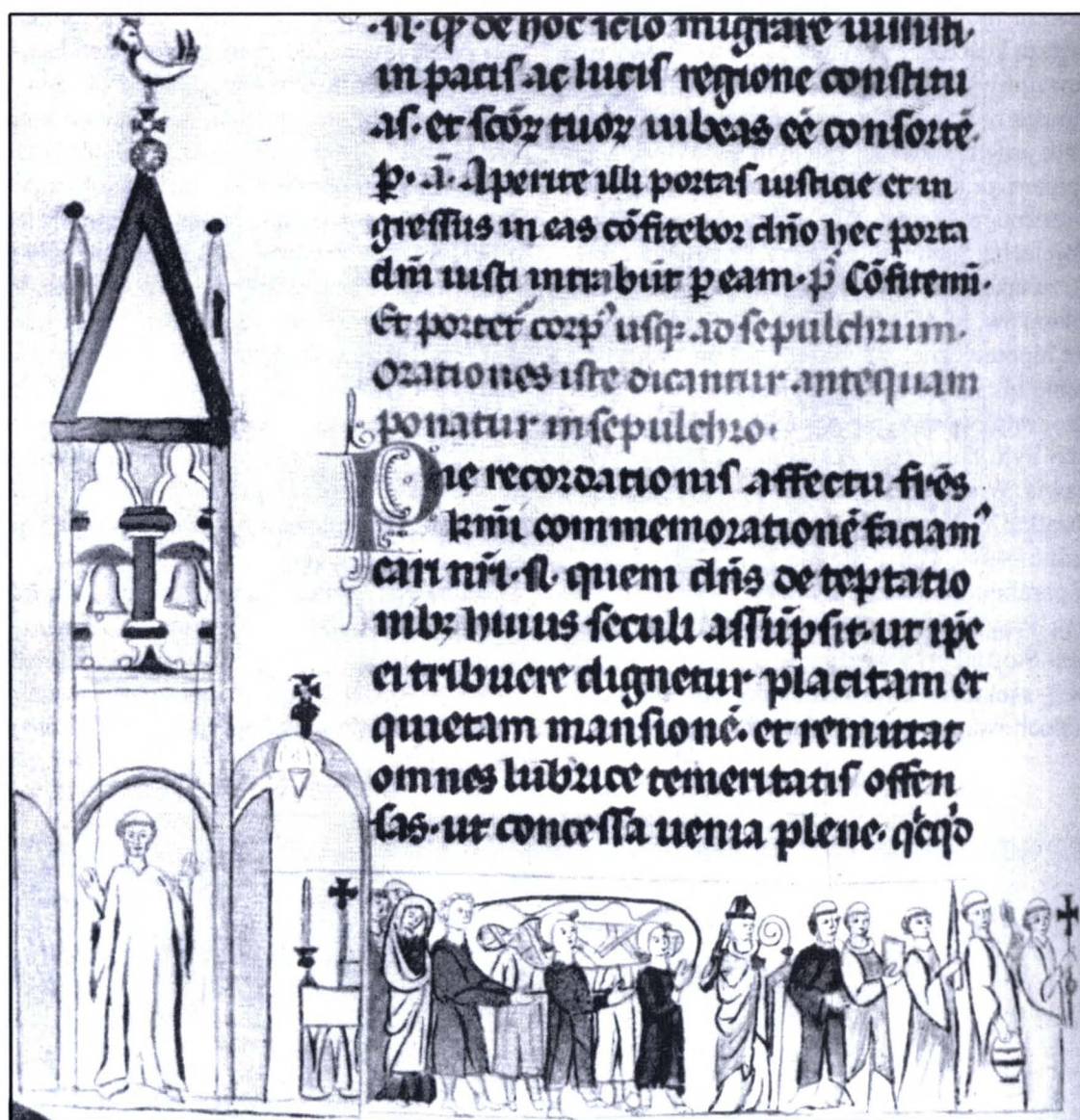
o nagich czaszkach i korpusach obciągniętych wyschniętą skórą, wychodzą z grobów i obejmują we władanie cmentarz. Stoją na nim latarnia zmarłych i otwarty karner, a bramę zabezpiecza *curifraga*.

Swobodne użytkowanie małomiasteczkowej nekropoli uwiecznił Pieter Bruegel Starszy na grafice *Targ w Hoboken* (ryc. 107). Co prawda w samym środku sceny widoczna jest para modląca się przed kaplicą zmarłych, ale widzimy także mężczyznę załatwiającego potrzebę fizjologiczną przy murze kościoła oraz gapiów bezceremonialnie opartych o mur cmentarza i siedzących na nim.

*

Rozwój obrządku pogrzebowego w średniowiecznym i wczesnonowożytnym Wrocławiu mogliśmy prześledzić na podstawie materiałów archeologicz-

nych z okresu od XII do 1. poł. XVI w., posiłkując się także źródłami ikonograficznymi i pisanymi. Mimo poświadczonych śladów osadnictwa na Ostrowie Tumskim datowanych na lata 940–960 (Rzeźnik 2000, s. 141) nie udało się dotychczas odkryć miejsca pochówku jego ówczesnych mieszkańców. Znajdźiska sepulkralne związane z ośrodkiem wczesnomiejskim pochodzą z Ostrowa Tumskiego (pochówki dzieci odkryte w krypcie katedry romańskiej oraz niewielki fragment zniszczonego cmentarza przy wschodniej absydzie tejże budowli), Ołbina (cmentarz przy kościele św. Wincentego), Piasku (pochówek pod kościołem NMP) oraz z Wrocławia lewobrzeżnego (pole grzebalne odkryte na południe od osady, cmentarz przy kościele św. Wojciecha, pochówki pod kościołami św. Marii Magdaleny i św. Elżbiety). Poświadczony źródłowo jest pochówek ko-



1



2

Ryc. 119. Miniatury z *Pontyfikału Gnieźnieńskiego* (kon. XIII w.): 1 – kondukt; 2 – pogrzeb. Za: Dowiat 1985
 Fig. 119. Miniatures from the *Gniezno Pontifical* (end of 13th century): 1 – procession; 2 – funeral. From: Dowiat 1985

mesa Piotra Włostowica i jego żony, Marii, złożony we wnętrzu kościoła św. Wincentego na Ołbinie.

Niewątpliwy związek cmentarza z budowlą sakralną możemy wskazać w wypadku nekropoli przy katedrze, przy klasztornej świątyni św. Wincentego na Ołbinie i przy pierwszym kościele parafialnym lewobrzeżnego Wrocławia, noszącym wezwanie św. Wojciecha. Istnienie świątyni, być może drewnianej, związanej z pochówkami odsłoniętymi pod kościołami św. Marii Magdaleny i św. Elżbiety jest jedynie hipotetyczne, a związek grobów odkrytych w obrębie ul. Wita Stwosza z którymś z kościołów – mocno wątpliwy. Przypuszczalnie to ostatnie cmentarzysko było najstarszą nekropolią lewobrzeżnego Wrocławia. Wraz z rozwojem gminy mieszczańskiej na początku XIII w. pojawiały się kolejne kościoły parafialne – św. Marii Magdaleny, który przejął prawa parafialne kościoła św. Wojciecha, oraz św. Elżbiety. Przy nich zostały założone cmentarze dla parafian. Stosunkowo wcześniej – już przed połową XIV w. – niektórzy mieszczanie dostępowali przywileju pochówku w prezbiterium fary św. Elżbiety.

Powstawały również nowe kościoły klasztorne, wznoszone na nadodrzańskich terenach książęcych (franciszkański kościół św. Jakuba, świątynia klawrysek i kościół św. Macieja, należący do konwentu krzyżowców z czerwoną gwiazdą). Funkcję kościoła klasztornego otrzymał również kościół św. Wojciecha, darowany w 1226 r. dominikanom. Mieszczanie mieli prawo wybrać zlokalizowane przy tychże świątyniach cmentarze na miejsce pochówku. W prezbiterium katedry św. Jana Chrzciciela grzebano pasterzy wrocławskiej diecezji. Fundowano kolejne mauzolea śląskiej gałęzi dynastii Piastów (kościół św. Jakuba, kolegiata Krzyża Świętego, kościół św. Jadwigi). Zakładano szpitale (Ducha Świętego, św. Elżbiety, św. Łazarza), które także posiadały własne nekropole. Być może już w XIII w. został założony na *platea gallica* cmentarz żydowski.

Wraz z rozwojem parafii i wzrostem liczby duchowieństwa obrządek pogrzebowy ulegał ujednoliceniu, dostosowywany do dogmatów eschatologii chrześcijańskiej. Zmarli byli grzebani w pozycji na wznak, układani głową na zachód (choć nie należy



Ryc. 120. Miniatura z *Godzinek* (Rouen, pocz. XVI w.) – kondukt zmierzający na cmentarz. Za: Illi 1993

Fig. 120. Miniature from the book of hours (Rouen, early 16th century) – a procession to the cemetery. From: Illi 1993



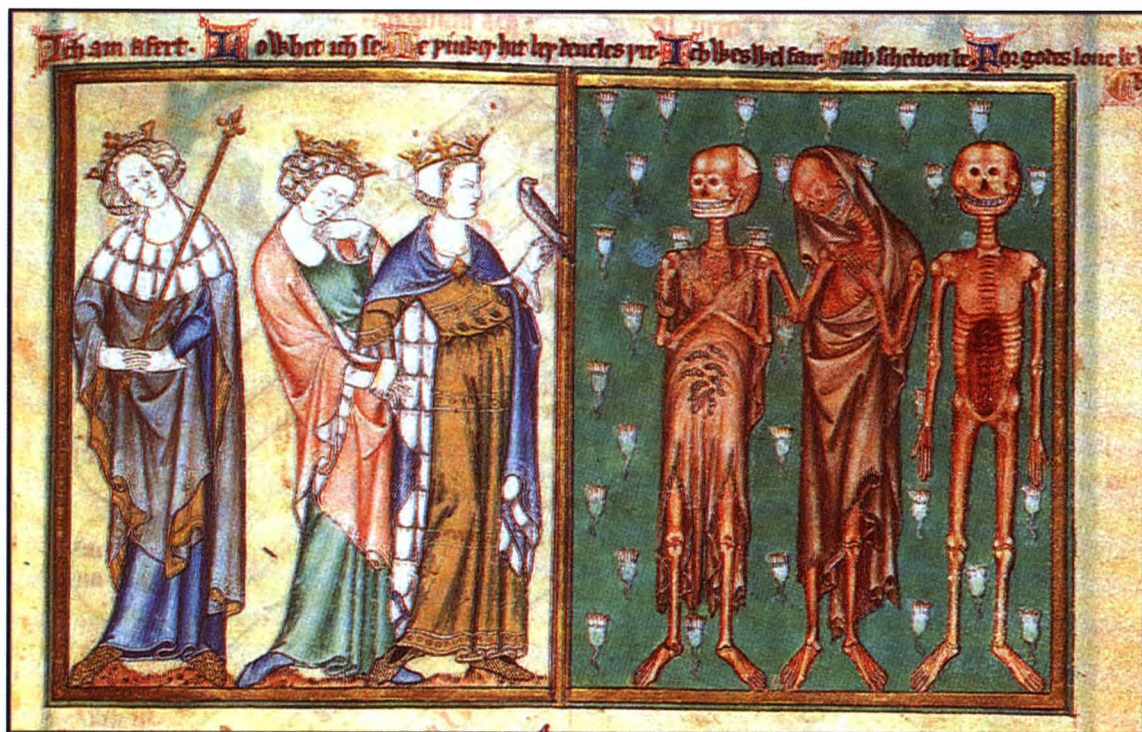
Ryc. 121. Drzeworyt na podstawie fresku z Cmentarza Niewiniątek w Paryżu (1424–1425)
przedstawiający taniec śmierci

Fig. 121. A woodcut based on a wall painting in Saints Innocents Cemetery in Paris (1424–1425)
showing the Danse Macabre



Ryc. 122. Obraz Pietera Bruegla Starszego *Triumf śmierci* (ok. 1562 r.).
Zbiory Museo del Prado w Madrycie, za: Hagen 2005

Fig. 122. Pieter Bruegel the Elder *The Triumph of Death* (c. 1562).
Museo del Prado in Madrid, From: Hagen 2005



Ryc. 123. Spotkanie trzech żywych i trzech umarłych. Za: Binski 1996

Fig. 123. The meeting of three alive and three dead. From: Binski 1996

zapominać o występujących na większości przebadanych cmentarzysk wyjątkach). W ułożeniu rąk zmarłych również możemy zauważyć pewną ewolucję. Początkowo najczęstszy był układ ciała z rękami wyciągniętymi wzdłuż boków. W pochówkach XIII- i XIV-wiecznych zaczęło dominować ułożenie przedramion zmarłego na miednicy i w okolicy pasa, układano je także na klatce piersiowej. Upowszechnił się zwyczaj składania zmarłych do grobu w trumnie (prostokątnej lub trapezowatej), choć nadal stosunkowo częste było grzebanie zwłok bezpośrednio w jamie grobowej. Chowane ciało mogło być nagie lub też owinięte w całun. Konstrukcje murowane w jamach grobowych spotykamy niemal wyłącznie w kościołach (groby biskupów w katedrze, grobowce z kościołów NMP na Piasku, św. Jakuba i św. Elżbiety), ale znany jest także wyjątek – ceglany grobowiec oraz obstawy z cegieł wewnątrz jam grobowych odkryte na cmentarzysku na Ołbinie.

Zauważalne są również zmiany w wyposażeniu zmarłych. Słowianie praktykowali obdarowywanie swych zmarłych na ostatnią drogę ozdobami, bronią, narzędziami i przypuszczalnie żywnością (czego śladem są znajdowane w grobach gliniane naczynia). Zwyczaj ten w ograniczonym stopniu był widoczny jeszcze w pochówkach znalezionych pod ul. Wita Stwosza oraz na cmentarzyskach przy kościołach św. Wojciecha i św. Wincentego na Ołbinie. Na tych

nekropolach odkryto typowe słowiańskie ozdoby, głównie kabłączki skroniowe, a także narzędzia (noże, osetki) i naczynie gliniane. Asortyment przedmiotów odkrytych w pochówkach z wnętrza kościoła św. Elżbiety i św. Jakuba oraz z cmentarzyska przy kościele franciszkańskim ograniczał się do żelaznych sprzączek, haftek i obrączki, choć wystąpiło tam również znalezisko wyjątkowe – kościany gwizdek odkryty w pochówku dziecka. Zjawisko to ilustruje stopniowe eliminowanie słowiańskich praktyk pogrzebowych, traktowanych jako przejaw pogaństwa. Zwyczaj wyposażania zmarłych został ograniczony do składania do grobów królów, książąt i biskupów insygniów ich władzy (korony, berła i miecza w wypadku władców świeckich, pastorału i pierścienia w wypadku dostojników duchownych, ewentualnie także zestawów kielichów i paten).

Dla miejskich cmentarzy, funkcjonujących pośród siedzib ludzkich, charakterystyczny był wielopoziomowy układ pochówków, wymuszony ograniczoną przestrzenią grzebalną. Możemy również zaobserwować niszczenie starszych pochówków przez młodsze. Wydobywane podczas kopania nowych grobów kości były składane wtórnie w mniejszych lub większych jamach. Współistnienie siedzib żywych i zmarłych przyczyniało się do użytkowania miejskich nekropoli jako placów publicznych różnorakiego przeznaczenia.

W XIV w. upowszechniły się kamienne płyty, choć nadal stanowiły one spory wydatek (jednak już w XII i XIII w. powstawały tumby przykrywane pełnoplastycznymi nagrobkami, upamiętniające zmarłych władców i świętych). Pojawiły się również elementy architektury sepulkralnej wywodzące się z Europy Zachodniej – latarnie zmarłych i karnery.

Na początku XIV stulecia rada miejska Wrocławia wystąpiła z inicjatywą wybudowania nowego przytułku dla „obcych i ubogich” (pierwszej placówki dobroczynnej powstałej ze świeckiej inicjatywy). W tym samym czasie pojawił się problem kurczącej się przestrzeni sepulkralnej w obrębie starszych murów miejskich. Wówczas to dwie największe i najważniejsze wrocławskie parafie założyły nowe cmentarze filialne, położone między pierwszym a drugim pierścieniem umocnień, przy kościołach św. Krzysztofa (pierwotnie św. Marii Egipcjanki) i św. Barbary. Służyły one głównie do pochówków uboższych mieszkańców miasta. Upowszechnił się także zwyczaj wykupywania przez zamożnych mieszczan miejsc na pochówek w kościołach. Było to odzwierciedlenie ambicji patrycjuszy pragnących upamiętnienia po śmierci, wybiecia się z tłumu anonimowych zmarłych. Miały temu służyć również pojawiające się od XV w. epitafia, zawierające informacje o zmarłym, jego zaletach i zasługach. Członkowie cechów, bractw czy rodów mieszczańskich fundowali także stawiane wokół brył kościołów kaplice, które nie tylko były przejawem prywatnej czy korporacyjnej pobożności, ale też mogły stać się prywatnym, wyodrębnionym mauzoleum. Wrocław miał również nekropole cieszącą się złą sławą – cmentarz skazańców, znajdujący się za murami miejskimi, na Wygonie Świdnickim, przy kaplicy św. Gertrudy i *Rabensteinie*, miejscu straceń.

W początkach reformacji użytkowane były te same cmentarze, zmieniło się jednak podejście do samego pogrzebu. Protestanci zanegowali istnienie czyśćca oraz odrzucili wartość mszy i modlitw za zmarłych. Doprowadziło to w pierwszej fazie reformacji do zaniechania uroczystych pogrzebów i zaniedbania samych cmentarzy (Harasimowicz 1992). Pochówki odbywały się nocą, w ciszy. Dopiero sami reformatorzy zwrócili uwagę na potrzebę przywrócenia godności miejsc wiecznego spoczynku. W 1528 r. we Wrocławiu został opracowany nowy rytuał pogrzebowy, podobny w swym ceremoniale do katolickiego, a dwie dekady później praktykowano już pogrzeby z uroczystym konduktem, biciem w dzwony i śpiewaniem żałobnych pieśni.

W 1541 r. na Wygonie Świdnickim został założony nowy cmentarz parafii św. Marii Magdaleny. Był on pierwszą nekropolą powstałą z inicjatywy protestanckiej rady miejskiej. Prawie trzy dekady później wzniesiono na nim kościół, który otrzymał wezwanie Zbawiciela (Salwatora)⁹⁷. Nadal chowano zmarłych we wrocławskich kościołach. Najbardziej znaczącą zmianę w obrzędzie pogrzebowym we Wrocławiu i na Śląsku, jak i w całym Królestwie Pruskim, przyniósł dopiero edykt Fryderyka II z 1775 r., zabraniający pochówków we wnętrzach świątyń i na cmentarzach wokół kościołów. Edykt ten wpisywał się w ogólnoeuropejski oświeceniowy nurt zamykania cmentarzy w obrębie murów miejskich, wywołany coraz większą troską o higienę oraz względami ideologicznymi (Morawski 1991, s. 99, zob. też: Burak, Okólska 2007, s. 16–17, 308). W 1777 r. został założony pierwszy wrocławski cmentarz komunalny, zlokalizowany przed drugą Bramą Mikołajską. Zakończyła się kilkusetletnia historia cmentarzy śródmiejskich we Wrocławiu.

*

Obrządek pogrzebowy, jaki udało się zaobserwować na cmentarzyskach oraz w pochówkach wewnątrz świątyń wrocławskich, pod względem formy nie odbiega znacząco od zwyczajów sepulkralnych panujących w Europie Środkowo-Zachodniej. Nie jest to zresztą nic zaskakującego z uwagi na przynależność tych terytoriów do wspólnoty państw chrześcijańskich. Oczywiście, większość z nich mogła poszczycić się znacznie dłuższą tradycją chrześcijańską, co wyrażało się m.in. szybszym rozwojem sieci parafialnej, a także wcześniejszym wykształceniem rytuału pogrzebowego oraz zwyczajów związanych z pochówkiem i organizacją przestrzeni sepulkralnej. Również na tle monarchii wczesnopiastowskiej Wrocław, a zarazem Śląsk, niczym specjalnym w tej dziedzinie się nie wyróżniał. Za wyjątkowy można uznać jedynie pochówek małżeństwa Piotra Włostowica i Marii w kościele św. Wincentego na Ołbinie – jego forma i lokalizacja były dotychczas zarezerwowane jedynie dla władców, świętych i biskupów. Interesujące są również dwa grobowce z pochówkami niemowląt odsłonięte w krypcie romańskiej katedry. Pochówek w katedralnej krypcie był przywilejem elity świeckiej i duchownej. Obecność w takim miejscu grobów małych dzieci może świadczyć

⁹⁷ Przeprowadzone tam w latach 2006–2007 badania archeologiczne ujawniły niespotykane dotychczas wyposażenie grobowe – klucze, nożyce, bogate okucia pasów (Guszpit i in. 2010, s. 629–636).

o szlachećnym pochodzeniu tychże niemowląt, choć trudno w tej chwili pokusić się o ich identyfikację. Być może szerzej zakrojona kwerenda historyczna pozwoliłaby na rozwiązanie tej zagadki⁹⁸. Groby wrocławskich biskupów znajdują analogie wśród innych pochówków wyższego duchowieństwa odkrytych m.in. w katedrach w Gnieźnie, Poznaniu i Włocławku, w kolegiacie kruszwickiej i w Tumie pod Łęczycą, a także w kościele benedyktyńskim w Tyńcu (Zoll-Adamikowa 1991; Dąbrowska 1997b). Poświadczają one zwyczaj *vetury* oraz składania wraz ze zmarłym dostojnikiem insygniów jego władzy. Praktykowano również wyposażanie biskupów w zestawy kielichów i paten, co jest zwyczajem znanym z terenu Francji, Niemiec i Czech (Bravermanová 2005, s. 604). Większość grobów biskupich była oznaczona kamiennymi płytami nagrobnymi, od XIV w. – nagrobkami zdobionymi mosiężnymi aplikacjami, zaś od XV w. – płytami spiżowymi.

Na wrocławskich miejskich cmentarzach przykościelnych można zaobserwować wszystkie cechy charakterystyczne dla nekropoli tego typu, czyli ujednoliconą, zachodnią orientację głów zmarłych, pochówki w trumnach oraz z nielicznymi i niewyszukanymi przedmiotami. Jedynie na cmentarzysku wcześniejszej fazy przy kościele św. Wojciecha możemy dopatrywać się cech cmentarza tzw. przejściowego (Zoll-Adamikowa 1971, s. 127), gdzie przeplatały się „chrześcijańskie” i „pogańskie” zwyczaje pogrzebowe. We wrocławskich pochówkach nie dopatrzone zostały natomiast śladów tzw. praktyk antywampirycznych, czytelnymi m.in. na śląskim cmentarzysku w Starym Zamku (Wachowski 1992a; zob. też Zoll-Adamikowa 1971, s. 50–54).

Istotny i wart uwagi jest fakt odsłonięcia w prezbiterium kościoła św. Elżbiety ponad 70 pochówków pochodzących sprzed połowy XIV w. Oznaczałoby to, że wnętrza fary zaczęto udostępniać na pochówki laików spod znaku „łokcia i wagi” (Morawski 1991, s. 99) znacznie wcześniej i w szerszym zakresie, niż to dotychczas przyjmowano. Z tego samego okresu pochodzi również najstarszy na Śląsku nagrobek mieszczański, granitowa płyta patrycjusza Merklo Grasfingera, znaleziona w tym kościele.

Jeśli chodzi o organizację przestrzeni grzebalnej, to jedynie przy kościele św. Marii Magdaleny udało się zaobserwować ślady po drewnianym ogrodzeniu

otaczającym cmentarz. Nie znaleziono jednak takich pozostałości (w formie rowu, płotu czy muru) ani też urządzeń bramnych (*curifraga*) na żadnej innej wrocławskiej nekropoli, choć taka materialna granica między strefami *sacrum* i *profanum* najprawdopodobniej istniała. Stawianie i utrzymywanie w dobrym stanie ogrodzeń cmentarzy zalecały także uchwały synodalne. Przykład zachowanej kraty – „łamacza nóg” – pochodzi z cmentarzyska w Kurdějově na Morawach (Unger 2006, s. 39 i ryc. 40, s. 61). Jej wyobrażenia znajdujemy również na średniowiecznych i wczesnonowożytnych miniaturach i grafikach (ryc. 102, 107, 109). Nie stwierdzono występowania osobnych kwater dla zmarłych dzieci ani też nietypowych sposobów ich grzebania, np. w naczyniach czy dachówkach (Zawadzka-Antosik 1973; Prohaska-Gross 1992, s. 32; Unger 2006, s. 130–133). Nieliczne są kamienne konstrukcje grobowe. Znaleziono je głównie wewnątrz kościołów (katedra św. Jana Chrzciciela, kościoły: NMP na Piasku, św. Elżbiety oraz św. Jakuba). Jedyny wyjątek stanowią wspomniany już grobowiec i ceglane obudowy jam grobowych z cmentarzyska na Ołbinie. Rzadkim, choć zauważalnym zjawiskiem są urządzenia cmentarne, jak karnery (ossuaria) i latarnie zmarłych. Latarnie, rozpowszechnione na terytorium Francji i Niemiec, są reprezentowane przez jedyny wrocławski egzemplarz na północnym gzymsie katedry św. Jana Chrzciciela oraz kilka przykładów z terenu Śląska (Czechowicz 2003, s. 30–31). Natomiast murowane ossuaria, wywodzące się z Austrii, we Wrocławiu funkcjonowały na dziedzińcu przy kościele św. Elżbiety (kaplica św. Materna) i przy kościele Ducha Świętego (kaplica św. św. Fabiana i Sebastiana), na Śląsku zaś – w Lubiążu, Jaworze, Lwówku Śląskim i Ślupie koło Jawora (Kaczmarek 1995).

Szczególnym rodzajem cmentarza miejskiego jest cmentarz przyszpitalny. Stanowisko tego typu udało się przebadать w zespole szpitalnym Bożego Ciała (Roczek i in. 2006). Na znajdującej się tam nekropoli grzebano pensjonariuszy szpitala – nie tylko chorych, ale także małe dzieci (przypuszczalnie sieroty lub podrzutki), położnice oraz osoby starsze, które opłacały w szpitalu dożywotnią opiekę. Specyfiką tego cmentarza jest bardzo ubogie wyposażenie grobów (pojedyncze żelazne sprzączki oraz haftki, prawdopodobnie pozostałość koszul śmiertelnych), brak trumien (przypuszczalnie w ten sposób podkreślano ubogi status mieszkańców placówki), a także pochówki podwójne (dwóch osób dorosłych lub dorosłego i dziecka) i zbiorowe. Niezbyt liczne na odsłoniętych szczątkach kostnych były czytelne ślady urazów czy chorób. Znacznie więcej zaobserwowano

⁹⁸ Pochówki dziecięce wewnątrz wczesnośredniowiecznych kościołów na terenie państwa piastowskiego znaleziono w kościele św. Leonarda w Lubiniu (Kurnatowska 1992) oraz prawdopodobnie w kościele nr II na Ostrowie Lednickim, gdzie odsłonięto niewielki, wymurowany z ciosów grobowiec (Górecki 1991).

ich na szczątkach pochodzących z cmentarzyska przyszpitalnego przy kościele Ducha Świętego w Heidelbergu (Wahl 1993, s. 482–485)⁹⁹.

*

W przedstawionej pracy starałam się zarysować przegląd form obrządku pogrzebowego oraz miejsc pochówku w średniowiecznym i wczesnonowoczesnym Wrocławiu. Powstała w ten sposób pierwsza monografia omawiająca znaleziska sepulkralne z całego ośrodka miejskiego. Zdaję sobie sprawę, że jest to obraz wysoce niekompletny, choć odpowiada obecnemu stanowi badań. Trudno było mi odnieść

⁹⁹ Przykłady innych przebadanych cmentarzy przyszpitalnych z Europy Środkowo-Zachodniej to stanowiska: Berlin-Mitte (kościół Ducha Świętego – Lange 1995–1996), Konstancja (kościół Ducha Świętego – Berszin 1999) i Znojmo (kościół św. Elżbiety lub św. Katarzyny – Čižmář 2007).

się do innych opracowań z dziedziny archeologii funeralnej ze względu na bardzo niewielką ich liczbę i ograniczony zakres zawartego w nich materiału. Z kolei dostępne prace historyczne odnoszą się głównie do źródeł nowożytnych (np. Kizik 1998). Moim zdaniem ciekawe rezultaty mogłyby przynieść studia historyczne nad rolą ówczesnych grabarzy, a także nad testamentami śląskich mieszczan (za zachęcający uznałabym artykuł H. Jedina oparty na analizie jednego tylko dokumentu – zob. Jedin 1939). Pozostaje mi liczyć, że dalsze badania archeologiczne, choć prowadzone najprawdopodobniej trybem ratowniczym, przyniosą pełniejsze rozpoznanie wrocławskich cmentarzy. Regularne badania cmentarzy budzą, co można zrozumieć, pewne kontrowersje natury etycznej. Żywię jednak nadzieję, że zainteresowanie tą tematyką stanie się udziałem innych badaczy i że przełoży się ono na wzrost liczby publikacji.